

Beata Juchniewicz*

ARCHITEKTURA I CZAS. POETYKA MOBILNOŚCI

ARCHITECTURE AND TIME. POETICS OF MOBILITY

W kulturze głęboko zakorzenione jest pojęcie człowieka – podróżnika przemierzającego drogi (życia). Odnaleźć je można w literaturze i sztukach plastycznych. Współczesna architektura także interpretuje ten wzorzec relacji z przestrzenią tworząc nowy język ekspresji form.

Słowa kluczowe: mobilność, sztuka, architektura, estetyka, ekologia

In a culture deeply ingrained is the notion of a human being – traveler wandering the roads (of life). You can find them in literature and visual arts. Modern architecture also interprets this pattern of relationship with space by creating a new language of expressive forms.

Keyword: mobility, art, architecture, aesthetic, ecology

Poczynając od końca XVIII wieku, źródłem poczucia więzi międzyludzkich nie jest już czynny udział w życiu społecznym, lecz fakt bycia wędrowcem.

Raymond Williams, *The Country and the City* [1]

Wędrowiec, droga i podróżowanie to pojęcia głęboko zakorzenione w kulturze. Doświadczenie przestrzeni w czasie jest tematem wielu dzieł literatury i sztuk plastycznych. Modele więzi człowieka z otoczeniem przekładane są również na język architektury. Warto więc przyjrzeć się koegzystencji tych wątków w różnych dziełach gdyż uzupełniają się nawzajem. Oczywiście będzie to zaledwie zarys tematu, gdyż tylko na taki pozwala objętość artykułu.

Mobilność w literaturze i sztukach plastycznych

Bohaterem wielu dzieł literackich jest samotny wędrowiec, włóczęga, który tuła się kierowany jakąś

metafizyczną tęsknotą. Takie romantyczne wizje wędrowki związane są z definiowaniem życia jako procesu rozpiętego w czasie, bycia ciągle w drodze, błądzenia. Ważnym faktem ze względu na stosunek do domu jako miejsca, jest obecność (w dużym uproszczeniu) dwóch typów podróży. Są to obrazy klasycznej wędrowki, od Homera do Joyce'a, gdzie jest dom, do którego bohater powraca i opisy podróży modernistycznej, w której podróżą jest życie od przystanku do przystanku.

Warto tu wspomnieć twórczość Charlesa Baudelaire'a, którego fascynowały różne miejsca związane z podróżowaniem oraz nowoczesne maszyny do przemieszczania się. W swoich wierszach budował klimat romantycznej nostalgii podróży, ucieczki od statycznego bytu, będącego *szansą powrotu do samego siebie* [2].

Przez swoje bliższe czasowo oddziaływania na współczesność, wyjątkowo ciekawe są metafory mobil-

* Beata Juchniewicz, dr inż. arch., Politechnika Wroclawska, Wydział Architektury, Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby.

ności człowieka w przestrzeni ukazywane w sztukach plastycznych XX wieku. W tym okresie dokonały się znaczące zmiany w sposobach przemieszczania się i stąd pewnie wynikała dwudziestowieczna fascynacja podróżami. Szczególnie futuryści sławili je i szczególną atencją otaczali środki transportu. Samochód, pociąg i samolot stały się dla nich synonimami nowoczesności i rozwoju, dlatego tak często pojawiały się na płótnach. Artyści poszukiwali takich form wyrazu, które pozwolą wyrazić ruch w przestrzeni. Giacomo Balla i Umberto Boccioni zerwali ze statycznością form zarówno na obrazach jak i w swojej twórczości rzeźbiarskiej. Na początku XX wieku, w opozycji do skrajnych entuzjastów, spora grupa artystów ironicznie odnosiła się do związków sztuki i techniki (np. Klee *Maszyna do ćwierkania*, Francis Picabia *Parada mitosna* i inne). Jednak powoli artyści dostrzegają możliwości nowych środków do wyrażenia mobilności w życiu i w sztuce.

Warto tu wspomnieć dzieła Alexandra Caldera, które wyróżnia szczególna „poetyka mobilności”. Prekursor sztuki kinetycznej kontynuował tradycje futurystów i dadaistów. Swoimi mobilami, poruszonymi przez wiatr lub silniki stał się natchnieniem dla wielu artystów, a kierunek przez niego zainicjowany trwa do dziś.

W 1971 odbyła się w Los Angeles wystawa Art and Technology, która pokazała potencjał tkwiący w związkach między sztuką a techniką. Autorzy prac wykorzystali współczesne im materiały dla tworzenia nowego języka ekspresji, bez historycznych i politycznych odwołań [3].

Metafory mobilności – architektura skali mikro i nie tylko

Najczęściej przywoływaną metaforą mobilności we współczesnej architekturze jest nomadyzm. Jednak obecnie pojęcie to należy interpretować nieco inaczej niż wtedy, gdy odnosiło się do ludów koczowniczych, które przemieszczały się według ściśle określonych reguł. Bauman używa terminów włóczęgi i turysty, któ-

rzy zmieniają miejsca pobytu zależnie od chwilowych potrzeb, wyłącznie dla czerpania przyjemności. W ten sposób traci sens dotychczasowe pojęcie miejsca/domu, które związane jest ze stałością, stabilnością i statycznością. Współczesny podróżujący jest niejako „zawieszony” w przestrzeni, nie będąc w domu ani poza nim.

Takie myślenie, charakteryzujące współczesną kulturę, wyzwała w architekturze dążenia do poszukiwania form o specyficznej ekspresji i statyce. Porzuca się wzory form wytworzone przez wieki, związane z kulturowymi, rozpoznawalnymi cechami architektury. Powstają nowe jakości estetyczne związane z kinetyką form, małą skalą obiektów.

Są to projekty tymczasowych miejsc/przystanków dla różnych form aktywności współczesnego człowieka.

Dobrym przykładem poszukiwań w architekturze w tym kierunku jest działalność Richarda Hordena z UT w Monachium [4].

Ciekawe, że właśnie tutaj powstało przed laty ugrupowanie Der Blaue Reiter. W 1911 taką nazwę przyjął bowiem wcześniej powstały ruch Neue Künstlervereinigung. Jego zasługą jest tworzenie nowej ikonosfery, uwolnionej od kulturowych odniesień. Wassily Kandinsky, twórca tego nurtu, kojarzył kolor i ruch z romantyczną wizją jeźdźca na koniu. I to on jest bohaterem wielu jego płócien.

Projekty Hordena i jego studentów ciekawie kontynuują malarskie tradycje czyniąc adresatem swoich obiektów człowieka, który w związku ze swoją pracą, pasją, zainteresowaniami wciąż się przemieszcza. A tymczasowe miejsca jego pobytu mają bardzo zróżnicowaną, czasem skomplikowaną topografię. W ten sposób, każdy obiekt wymaga indywidualnych rozwiązań uwzględniających potrzeby użytkownika i cechy miejsca.

Studenci zaczynają pracę nad każdym zadaniem od obserwacji zwierząt. Interesuje ich to, jak przy-

stosowały się do danych warunków klimatycznych i topograficznych (skała, woda, piasek, śnieg). Potem szukają takich cech formy, które można zastosować do stworzenia obiektu odpowiadającego wymaganiom postawionego przed nim zadania. Najczęściej obiekty te są adresowane do naukowców prowadzących badania na różnych obszarach, wędrujących turystów czy osób uprawiających różne dyscypliny sportu w specyficznych warunkach przyrody. Projektanci założyli sobie też, że ich projekty winny jak najmniej ingerować w środowisko.

W ten sposób powstało szereg projektów w skali mikro, które określono *touch the earth lightly*. Poza szacunkiem dla walorów otoczenia charakteryzuje je dążenie do minimalizacji energii użytej do ich realizacji. Ponadto projekty wykorzystują architektoniczny i przemysłowy design i najnowsze osiągnięcia technologii. Często powstają we współpracy z fachowcami z różnych dziedzin. Inspirujące stały się formy związane z żeglarstwem, lotnictwem czy przemysłem samochodowym.

Spośród wielu projektów wybrałam zaledwie kilka charakterystycznych dla działalności projektanta i jego zespołu, jednocześnie najbardziej związanych z tematem artykułu.

Peak lab (2002/2003) to jedna z kilku propozycji małych obozów adresowanych do naukowców. W tym przypadku dla pracujących w górach, na wysokości 4000 m. Obiekt o lekkiej konstrukcji aluminiowej, przytwierdzony jest do skały i ma aerodynamiczny kształt, co zmniejsza ryzyko zniszczenia przez lawinę. Posiada przestrzeń do pracy i snu, a system solarny pozwala na maksymalne wykorzystanie energii słonecznej.

Polar lab (2006) to mobilna stacja dla naukowców na Antarktyce. Tutaj obiekt jest bardziej rozczłonkowaną bryłą ze względu na przystosowanie do osadzenia na lodzie za pomocą trzech regulowanych punktów podparcia.

Dla odmiany air camp (1998) to przenośny, ważący 15 kg punkt obserwacyjny nie tylko dla naukowca,

ale też turysty czy fotografa. Jest to rodzaj namiotu opartego na lekkim szkielecie aluminiowym i przeznaczonego do samodzielnego złożenia i zawieszenia wśród drzew.

Podobnie one kilo house (2001) jest kompaktowym schronieniem na noc lub na czas trwania niekorzystnych warunków pogody w podróży.

Ciekawym przykładem jest cocoon (2007), to lekka i przezroczysta struktura inspirowana pajęczym gniazdem o unikalnym kształcie. Ta kilkunastometrowej wysokości tuba z włókna węglowego przystosowana jest do zawieszenia na pniu wysokiego drzewa, bez naruszenia go. Cocoon stworzono z myślą o turystach wędrujących z plecakami.

Do wykorzystania w środowisku wodnym został pomyślany fish house (1996). Przeznaczony na pobyt w weekendy dla surferów, narciarzy. W tym wypadku inspiracją były domy rybaków na brzegach Dunaju, ich zawieszane nad poziomem ziemi budynki są mniej zagrożone powodzią. Tak powstał projekt bazy z podstawowym wyposażeniem przeznaczonej dla 2 osób, który przypomina owada na wodzie. Jego długie nogi to cienka stalowa rama na gumowych podkładkach, które zmniejszają naprężenia.

Przytoczone wyżej przykłady obrazują jak zróżnicowaną formę i sposób posadowienia przyjmują projektowane obiekty zależnie od tego czy ich środowisko jest wodne, górskie, zalesione czy inne. Nurt reprezentowany przez projekty Hordena obecny jest również w poszukiwaniach innych twórców.

Interesującym przykładem, który w sposób dosłowny przemieszcza się wraz z użytkownikiem jest La Ballule Inflatable Sphere wymyślony przez Gellesa Ebersolta [5]. To kula o średnicy czterech metrów, która zawiera w środku mniejszą o dwa metry. Obie zrobione są z elastycznego, przezroczystego poliuretanu. Wypełnione powietrzem unoszą się na wodzie jak „bańka” i poruszają się zależnie od wiatru i prądów wody. Autor przewiduje, że jego konstrukcja może mieć zastosowanie także na

śniegu, a sam pomysł zawiera w sobie jeszcze duży potencjał do wykorzystania w przyszłości.

Zupełnie podstawowym w swym założeniu jest Basic House, którego autorem jest Martín Ruiz de Azúa. Jest to dom, który po złożeniu można schować w kieszeni. Po rozłożeniu zapewnia 8 metrów sześcienną kubaturę, waży tylko 200 g i samoistnie rozpręża się wypełniając powietrzem. Basic House zaprojektowano z tkaniny poliestrowej, która z jednej strony jest srebrna, a z drugiej złota. Pierwsza chroni przed ciepłem, a druga przed zimnem. Tkanina filtruje światło i przepuszcza je do środka tak, że mamy wrażenie jakbyśmy byli w namiocie bez ram i podziałów wyznaczonych przez konstrukcję. Ten nieco immaterialny obiekt spełnia marzenia tych, którzy chcą mieć dom wszędzie. I trudno tu powiedzieć czy to jest rzeźba czy już architektura. Zresztą granica ta coraz częściej zaczyna być nieostra.

W architekturze mieszkaniowej ostatnich lat możemy zaobserwować pewne wątki, podobne do tych, które charakteryzują opisywaną wcześniej architekturę skali mikro. Powstaje bowiem wiele rozwiązań o ciekawej statyce i nietypowych rozwiązaniach formy. Są wśród nich projekty, które uzyskują dynamiczny charakter poprzez swój nietypowy kształt, albo skomplikowane związki z podłożem.

Na przykład Masaki Endoh i Masahiro Kieda zaprojektowali zrealizowany w 2002 roku biały dom, który formą przypomina kokon lub jajko. Ten znany obiekt powstał wśród gęstej zabudowy w Tokio i wyróżnia się z otoczenia swoim nietypowym kształtem i kolorem.

Innymi przykładami są struktury, które przemierzają się lub wyglądem przypominające takowe.

Niell McLaughlin jest autorem domu w Northamptonshire w Wielkiej Brytanii [6]. Jego kubatura z zespołem pomostów na wodzie przypomina ważkę, która przysiadła tam jedynie na chwilę. Obiekt powstał bez dokładnego projektu rysunkowego, z różnych materiałów połączonych ręcznie. Patrząc na niego

przychodzi refleksja, że czasami budowanie przypomina przejawy aktywności dziecka, które tworzy różne tymczasowe schronienia: na plaży, w ogrodzie, na drzewie.

Podobny do powyższego jest dom motyl – Butterfly House, który został zaprojektowany przez Laurie Chetwooda w Surrey w Wielkiej Brytanii w 2003 roku. W jego formie zostały zapisane kolejne stadia rozwoju motyla (gąsienica, poczwarka i motyl). Do budowy użyto między innymi różnych materiałów przezroczystych i ażurowych z sieciami lin i kabli, tworząc ostatecznie ciekawy efekt plastyczny.

Do projektów, które dynamikę uzyskują przede wszystkim przez komplikację, czy inaczej rozluźnienie związków z ziemią należy dom do picia herbaty, który powstał z drzewa kasztanowca i jest strukturą wiszącą na wysokim drzewie około 6 metrów nad ziemią w miejscowości Chino w Japonii. Jego autorem jest Terunobu Fujimori, który zrealizował swój pomysł w 2004 roku.

Podobny jest drewniany dom Toma Chudleigha. Obiekt ma kształt kuli, która wisi na linach między drzewami. Powstał w Vancouver w Kanadzie w 2005 roku.

Stefan Eberstadt w Lipsku (Niemcy 2004) pomysł wiszącego obiektu wykorzystał na powiększenie kubatury mieszkania w bloku. Za pomocą stalowych lin na kołkach podwiesił na ścianie zewnętrznej budynku prostopadłościenną dodatkową kubaturę z elastycznie modelowanym wnętrzem.

Refleksje

Redukcja skali i tymczasowy charakter schronienia wpływają na zmianę pozycji człowieka w środowisku. Tworzona przez niego architektura polega bardziej na przystosowaniu się i wpisaniu w otoczenie niż na przewyciężaniu, walką z siłami natury. I przystosowanie to polega też na czerpaniu i zastosowaniu wiedzy o sposobie funkcjonowania organizmów żywych na danym terenie. Ekologiczny charakter takiego projektowania pogłębia też zastosowanie zaawansowanych

technologicznie materiałów i wykorzystaniu naturalnych źródeł energii.

Potrzeby użytkownika i specyfika topografii miejsca czyni każdy projekt bardzo indywidualnym, a brak masywnych fundamentów jak głębokich korzeni uwalnia człowieka z przywiązania do miejsca.

Każdy obiekt jest jak przystanek w długiej podróży. Przystanek, w którym realizowane są własne pasje i zainteresowania.

Architektura dla współczesnego „błękitnego jeźdźca” przedstawia poetyckie choreografie ruchu, które łączą metafizykę i technologię.

PRZYPISY

[1] A. de Botton, *Sztuka podróżowania*, Warszawa 2010, s. 59.

[2] *Ibidem*, s. 37.

[3] Ruhrberg, Schneckenburger, Fricke, Honnef, *Art of the 20th Century*, Taschen 2000, s. 505.

[4] Przytoczone niżej przykłady projektów R. Hordena pochodzą z: R. Horden, *Micro Architecture*, London 2008.

[5] Większość poniższych przykładów pochodzi [z:] P. Richardson, *xs: Big Ideas, Small Buildings*, London 2007.

[6] C. Broto, *New Concept in Housing*, Spain 2002, s. 24 i n.